KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Lipca. — Rok 1846. Środa. № 170. Jutro, Nawiedzenie N. MARJI. Wschód słońca g. 3 m. 53; Zachód g. 8 m. 7.

Jutro, z powodu uroczystości z Odpustem Nawiedzenia N. MARJI P., odbywać się będzie w Kościele PP. *Wizytek* Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Procesjami, Kazaniami i Nieszporami. Dziś pierwszy Nieszpor.

(Dalszy ciąg Pensji emerytalnych.) Otrzymali: Leonard *Ciechałkowski*, b. Drożnik, rs. 64 kop. 50. Mac: *Kuligowski*, b. Drożnik, rs. 16 k. 12½. Maciej *Maślankowski*, Drożnik, rs. 81. Jan *Podymajtys*, b. Drożnik, rs. 16 kop. 12½. Paweł *Bućko*, Drożnik, rs: 36. Józ: *Garyński*, Drożnik, rs. 45. Mar: *Gwoździński*, Drożnik, rs. 63. Jakób *Dutkiewicz*, Drożnik, rs. 22 k. 50. Jakób *Delidonis*, b. Drożnik, rs. 29 k. 2½. Adam *Nowacki*, b. Drożnik, rs. 48 kop. 37½. Anna z Nieszukajtysów *Rodowiczowa*, Wdowa po Drożniku, rs. 8 k. 6. Wojc: *Krawczyk*, b. Drożnik, rs. 29 k. 2½. Jak: *Bartoszczak*, b. Drożnik, rs. 56 k. 25. (Dok: nast:)

Po długiej i dotkliwej chorobie, opatrzona Najświętszemi SAKRAMENTAMI, wczoraj zeszła z tego świata Marjanna z Bieleckich *Knoff*, w wieku lat 56 życia swego, Żona Naczelnika Archiwum Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Pozostały Mąż, Dzieci i Wnuki, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok z Kościoła XX. *Dominikanów*, jutro o godzinie 5tej po południu, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Marjanna z Wróblewskich *Wrońska*, Obywatelka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostała Córka w nieutulonym żalu po najdotkliwszej stracie najdroższej swej Matki, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych, na exportację Jej zwłok, iutro o godz: 7mej po połud:, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

(A. n.) Liczne grono Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, odprowadziło onegdaj na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Juljana *Celińskiego*, i złożyło je w grobie rodzinnym obok Ojca przed lat 14 i Brata młodszego przed lat kilką zmarłych. Syn zasłużonego w kraju Profesora Uniwersytetu i założyciela zakładu tyle znanego w Warszawie i w kraju, odebrał troskliwe wychowanie domowe, wcześnie wprawiany przez oboje zacnych Rodziców do przestrzegania i wykonywania tych cnot i obowiązków, które w późniejszem życiu czynią człowieka prawdziwie użytecznym członkiem społeczności. Sumienny w wykonywaniu obowiązków stanu któremu z zamiłowaniem był oddany, utrzymał w zasłużonem zaufaniu zakład tyle użyteczny, a sprawiedliwie wsławiony. Otwarty i szczery w postępowaniu, rzetelny w każdym postępku, przy pierwszem spotkaniu zniewalał sobie każdego tą szlachetną uprzejmością i łagodnością obejścia jemu właściwą. Dobry Syn, czuły i troskliwy Mąż i Ojciec, nieobłudny z przyiaźni, upatrywał prawdziwe szczęście w wspieraniu i dopomaganiu potrzebnych w przysługach ciągłych z zapomnieniem i narażeniem nieraz osobistem podjętych. Nie dziw że przy takich przymiotach pięknej duszy, zaskarbił serca licznych bardzo Przyiaciół i Znaiomych, oddaiących mu ostatnią przysługę chrześcijańską, i uniosł z sobą iednozgodne a z przekonania płynące świadectwo, że szkoda wielka, iż zgasł tak wcześnie.— *W*.

Z JO. Feldmarszałkiem Xciem Warszawskim, wyiechali do Petersburga, Pułkownik Sztabu *Filipow*, Adjutanci: Pułkownik *Aniczkow*, i Hr. *Kanuwniczyn*, tudzież Doktor *Rozeti*.

Trybunał Cyw: Gub: Lubelskiej w Siedlcach, Antoniego *Kwiatkowskiego* Komornika Okręgu Bialskiego, w urzędowaniu na miesięcy dwa zawiesił.

Plac na Krakowskiem-Przedmie:, przed gmachem Pocztowym, temi czasy rozprzestrzenionym został, przez skasowanie pompy prawie w pośrodku tego placu stoiącej. Zyskuie na tem ruch Publiczności i powozów, który w tym punkcie iednym z najludniejszych w *Warszawie*, gdzie krzyżuie się aż trzy ulic, iest nieustanny.

Dziś złożono w Red: Kurjera od L. zł. 2, dla Szpitalu *Braci Miłosierdzia*, na intencją Ł. B. W.

Według taxy na bieżący miesiąc Lipiec, ma płacić się w Warszawie za funt mięsa wołowego k. 6½ (gr. 13), krowiego k. 6 (gr. 12), za funt polędwicy k. 13 (gr. 26); za funt wieprzowiny ze skórą k. 6 (gr. 12), schabu funt k. 5 (gr. 10); baraniny fu: k. 5½ (g. 11).

W Księgarni pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego* są następne dzieła do nabycia: *Dzieciątko JEZUS*, opowiadanie X. *Hołowińskiego*, z portretem Autora na stali, zł. 20. *Tajkury*, powieść przez Edwarda *Tarszę*, Autora *Koliszczyzny i Stepy*, 4ry tomy, i osobno tom 4ty tego dzieła PP. Prenumeratorowie w tejże Księgarni otrzymać mogą. *Zamek w Czarnokozińcach*, tom 1szy z przedpłatą, na 2gi i 3ci zł. 20. X. Alexandra *Derouville*, o *Naśladowaniu N. Panny MARJI*, dzieło na wzór naśladowania CHRYSTUSA Pana, zł. 13 gr. 10. *Wiązanie Helenki*, książeczka dla małych dzieci uczących się czytać, przez Autorkę Pamiątki po dobrej Matce, z textem obok

francuzkim, zł. 6 gr. 20. Tom 3ci dzieł *Czackiego* PP. Prenumeratorowie otrzymać mogą, iako też i kompletne exemplarze tego dzieła w 3ch tomach. *Pedagogika* czyli *Nauka wychowania*, ułożona przez Teodozego *Sierocińskiego*, zł. 12. *Trzy lilje*, spisane z opowiadania ś. p. Józ: *Szczygielskiego*, tomów dwa zł. 12. Pamiętniki do panowania Zygmunta IIIgo, Władysława IVgo i Jana Kazimierza, z rękopismu, wydał K. W. *Wojcicki*; tom 1szy z przedpłatą na 2gi, zł. 15. *Historja literatury Polskiej w zarysach*, napisał K. Wł: *Wojcicki*, 4ry tomy, zł. 55. *Atheneum* oddział 6ty, tom 1szy z przedpłatą na 6 tom:, zł. 40.

Mnóstwem oklasków Publiczność okrywała JPana *Dobrskiego*, występuiącego wczoraj na scenie ostatni raz przed wyiazdem do wód zagranicznych uzdrawiaiących. Te oklaski połączone były z życzeniem, aby ten ulubiony i ozdobiony prawdziwym talentem Artysta, wrócił iak najśpieszniej do nas, i z nieuszkodzeniem tegoż talentu, oczem niewątpim, i z polepszeniem zdrowia, czego mu serdecznie życzą wszyscy Lubownicy sceny, liczni Przyiaciele i Koledzy. JP. *Dobrski* był wczoraj w czasie *Łucji z Lamermoru* przywołany 5-kroć. Przywołana oraz JPani *Rywacka*.

Gazety francuzkie donoszą o śmierci sławnego niegdyś Akrobaty *Furjozo*. Żył lat 82. *Furjozo* liczony był do najpierwszych talentów swego rodzaju. W r. 1810 miał zaszczyt przedstawiać się Publiczności Warszawskiej, daiąc przedstawienia w dawnym Teatrze na placu *Krasińskich*. On najpierwszy tańczył w tutejszej stolicy na linie bez balansu. Pomiędzy najtrudniejszemi sztukami iakie wykonywał, było przeprowadzenie na linie z parteru na paradyz taczki z osobą w niej siedzącą. Tą ofiarą ryzykowności *Furjoza* była iego własna siostra, która ufna w talent swego brata, z zupełną spokojnością puściła się na tę powietrzną podróż. Wznawiamy przy tej okoliczności wiadomość o następuiącem zdarzeniu: Ulubieniec ówczasowy Publiczności, Alo: *Żółkowski*, który nigdy niezaspał chwili, aby z wybornym konceptem swoim wystąpić, zaraz nazaiutrz po owem przedstawieniu *Furjoza* założył się z przyiaciołmi, że i on także potrafi taką sztukę wykonać, i że nie później iak dnia następnego pójdzie z parteru na paradyz *po linie*. Co przyobiecał to dokonał; dnia następnego zjadłszy u *Szyllera* (utrzymuiącego wówczas sławną traktjernię przy Teatrze) doskonałego *lina*, przyszedł do Teatru, i kurs z parteru na paradyz rzeczywiście *po linie* (to iest zjedzeniu ryby tegoż nazwiska) z szczerym śmiechem wszystkich przegrywaiących wykonał. Wygrane z tego zakładu pieniądze, ulubiony nasz Artysta przeznaczył na wsparcie zacnej lecz nieszczęściem zubożałej Rodziny. Po *Furjozie*, przedstawiali się w naszej stolicy iako skoczkowie na linie pierwszego rzędu: *Portez* i Felix *Chiarini* (Kiarini), z tych pierwszy był w r. 1812, a drugi w roku 1827.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., r. s. 14 k. 86 (zł. 99 gr. 2); wartość kup: k. 1$^{1}/_{3}$.

Z Petersburga.— N. PAN, na skutek najpoddanniejszego przedstawienia P. Ministra Spraw Wew:, Najwyżej w d. 28 Lut: r. b. rozkazać raczył: »aby osobom udaiącym się do Jerozolimy dla oddania czci miejscom świętym, na mocy rozdziału 419 tomu 14 Synodu 3 ustawy o pasportach (wydania 1842) wydawane były zagraniczne paszporty bez opłaty."

Anglja.— Królowa pierwszy raz po połogu wyiechała do wyspy *Uajt*, w towarzystwie swoich dzieci, tudzież Xięztwa *Sasko-Koburgskich* i Xżny *Kent*. — Opiekunowie niemieckiego szpitalu w *Londynie*, 19go z. m. odbyli posiedzenie pod prezesostwem Posła Pruskiego Kawalera *Bunsen*, który zastępował Xięcia *Kembrycz*. W roku zesz: mieściło się w tym szpitalu 627 chorych, po większej części Protestantów; między pacjentami byli także Katolicy i Izraelici. —Anglicy znaleźli w *Lahorze* 100 ukrytych armat. Matka Radszacha *Rani*, była przez nieiaki czas chorą. Dwie warownie położone przy granicy posiadłości angiels:, wzbraniaią się ieszcze poddać; iedna z tych warowń *Kongra*, mocno iest obwarowaną. Brygadjer *Wheeler* miał ruszyć przeciw temu punktowi. — W *Londynie* w zeszłym tygodniu w południe tak dokuczaiący był upał, że kilka kobiet a między niemi znakomita Dama, zemglały; a dziecko zostawione pod gołem Niebem, postradało życie.

Francja.— Eskadra ewolucyjna pod dowództwem Xięcia *Zuęwil*, obecnie ma znajdować się przy brzegach Hiszpanji, gdzie także iest spodziewaną eskadra ewolucyjna angielska. — Jenerał *Randon* przedsięwziąwszy wyprawę przeciw pokoleniu *Nememszar* w okolicy *Batny* w prowincji *Konstantyny*, ze względu iż chorzy tamuiący tylko pochód korpusu nie mogliby mu towarzyszyć, kazał ich odesłać do *Guelmy*. Szczupły oddział pod dowództwem Kaida *Ben Ihar*, na którego wierności można było polegać, udał się do *Guelmy* 31 Maja. Nazaiutrz, w miejscu, gdzie oddział miał przenocować, nagle otoczyły go liczne hufce *Kabylów*, między któremi rozsianą była wieść, że *Tabessę* złupiono, i że Jenerał *Randon* w skutek klęski, zmuszony był ranionych odesłać. Wystrzał z broni był hasłem do rzezi; 25 Francuzów, między niemi Kapitan *Noel* 25go pułku huzarów, padło ofiarą. Jenerał *Randon* otrzymawszy o tem wiadomość, śpiesznie ruszył przeciw licznemu nieprzyiacielowi; 2go z. m. doścignął Kabylów w posterunku, uważanym

przez nich za niedostępny; tu ich porażono, zabito im 200 ludzi, prócz tego zabrano im 500 wielbłądów po większej części objuczonych, 1,500 sztuk bydła i 12,000 owiec, oraz wszystkie namioty. To zwycięztwo przeięło Kabylów trwogą. Pułkownik *Ejnard* zgromił pokolenie *Hamuszas*, którym zabito 120 ludzi i spalono kilka wiosek. — Spodziewaią się wkrótce przybycia Rossyjskiego Posła. — W czasie nieobecności Hrabiego *Salwandy* Ministra oświecenia, kieruje iego wydziałem P. *Dumon* Minister prac publicznych. — Jenerał *Lamoriciere* (Lamorysjer) wystąpi w *Nant* iako kandytat na członka Izby Deputowanych. — Stosunki dyplomatyczne z Mexykiem, niezawodnie będą przywrócone. — Doktor *Lallemand* otrzymał od *Ibrahima* Baszy, iako honorarjum za uleczenie Baszy, 150,000 fr.; nadto podarował mu piękny dom w *Kairze*, aby go tem skłonić do przyiazdu do *Egiptu*. — Najnowsze wiadomości z Algieru, są zaspokajaiące; liczne oddziały Arabów, wracaią pod władzę francuzką. — Z okoliczności otwarcia kolei żelaznej północnej, dano w *Lil* ucztę 15go z. m.; na którą sprowadzono z *Paryża* 28,730 talerzy, 750 karafek szlifowanych, 5,400 rozmaitych szklanek, 300 salaterek i tyleż półmisków do komputu, 200 okrągłych i tyleż owalnych koszyków porcelanowych, 512 półmisków okrągłych a 190 owalnych. Kucharze mieli zlecenie przygotować 900 dań i tyleż potrawek, oraz inne potrawy w stosunku. Desser składał się z 180 ogromnych galaret, 180 koszów pomarańcz, 180 koszów poziomek, 180 koszów wiśni i ananasów, niezliczonego mnóstwa pasztetów, ciast, cukrów i tysiącznych łakoci; w końcu dano 1200 kilogramów lodów. Do siedzenia sprowadzono z *Paryża* 1,200 metrów (metr 7/4 łokcia) wyściełanych ławek.

Paryż 21 Czer:. — J. C. W. Wielki Xżę Konstanty, pozostawił przy odjeździe swoim z Anglji, u Kardynała Patryarchy 1,600 talarów dla ubogich i zakładów dobroczynnych.

Niemcy. Wiedeń 20 Czerwca. — Jenerał *Berg*, Adjutant N. CESARZA Rossyjskiego, bawi od kilku dni w naszem mieście.

Szwecja. — Ogłoszono przepisy, według których Lekarze promowani w zagranicz: uniwersytetach, mogą praktykować w Szwecji. — Xiążę *Oskar Fryderyk*, dotychczas pierwszy Podporucznik w marynarce norwegskiej, posunięty został na pierwszego Porucznika. — Rodzina królewska 6go b. m. spodziewaną iest w *Helsingberg*, zkąd uda się do *Kopenhagi*.

Włochy. Rzym 17 Czerwca. — Cały *Rzym* przedstawia najweselszy obraz; działa forteczne zwiastują miastu i iego okolicy szczęśliwy wybór najwyższego Kapłana. Nowy Papież był aż do r. 1832 Arcy-Biskupem *Spolets*, na którą to godność wyniósł go ieszcze Leon XII; ztamtąd dopiero przez zmarłego Papieża przeniesiony został na Arcy-Biskupstwo *Imoli*. Rzymianie cieszą się, że nowy Papież iest ich rodakiem i Mężem znakomitej erudycji. Z niewypowiedzianą radością Lud witał Ojca Sgo skoro się tenże ukazał na ganku kwirynalskim. Czas *sede vacante*, trwał tylko dni 16. — Kardynał *Micara*, wedle świeższych wiadomości, nie umarł. — Zmarły Papież *Grzegorz XVIty* był tak biegłym Matematykiem, że gdy ieszcze był zakonnikiem, wybrany został przez *Napoleona* do przewodniczenia szkole politechnicznej. — Hrabia Alexander Kolonna *Walewski*, zaślubił we *Florencji* Pannę Marję *de Ricci*, wnuczkę *Macchjawela*.

Rozmaitości. — Cech krawiecki w *Londynie* obrał swoim członkiem honorowym, Gubernatora ieneralnego Indji wschod:, przez wzgląd na iego znakomite zasługi. — Uboga niewiasta maiąca lat 100 w *Orleanie*, zebrała z żebraniny 27,000 fr., które przeznaczyła, aby przy iej pogrzebie rozdzielono między wstydzących się żebrać. — Król Holenderski 16go z. m. otrzymał w podarunku pierwszego śledzia z tegorocznego połowu. — Kostium *Ibrahima* Baszy bogaty iest w brylanty, niektóre z nich są połowy wielkości laskowych orzechów; rękoieść iego szabli wysadzaną iest brylantami wyobrażaiącemi trąby, kotły i t. d. — Najświetniejsze faierwerki bywały za *Ludwika XIV.*; razu iednego puszczono w powietrze dwóch rycerzy w zbroiach faierwerkowych, którzy z sobą walczyli, a potem zamienili się w rakiety. Okręt stoiący w przystani, bombardował twierdzę, dwa ostatnie wystrzały wysadziły w powietrze i twierdzę i okręt. — Pani *Laura de Bach* z towarzystwem iezdzców sztucznych, daje widowiska w Praterze w Wiedniu, tamtejsze pismo humorystyczne donosząc o tem widowisku, między innemi tak wyraża się: »Towarzystwo to iest iedno z najlepszych, i zasługuie na tak liczne zgromadzenie; znajdowało się bowiem na tem widowisku 15 do 16,000 osób; wszyscy byliśmy zadowoleni, tylko nam kurz nadzwyczajnie dokuczał, i zdaie się iakby na Prater cała Marchja brandeburgska, ta piaseczniczka Europy, wysypała się i kurzu nam narobiła, i ieżeli teraz Doktorzy nie będą mieli nic do czynienia, to byśmy bardzo dziwili się, gdyż suchotników niezabraknie. — Czyby w *Londynie* także były *Warszawskie Bielany;* a wszakże to w drugie święto teraźniejszych zielonych świątek 52,000 osób iechało na kolei żelaznej *Londyńsko-Greenwichskiej*. — Komitet pierwszego teatru francuzkiego został teraz rozwiązanym; składać się on będzie nie z samych So-

cjeterów, ale należeć będą do niego Akademicy i przez rząd wybierani Literaci; kobiety zaś zupełnie są z niego wyłączone.

SZARADA.

Bez *pierwszego drugiego*, mało rzeczy w świecie,
Źle ieżli na nas Niebo nadto *drugie trzecie*,
Wszystkie zaś nam zmniejszaią nieznośne upały.
A ileż one rozmów, westchnień wysłuchały!

(Zeszła Szarada *Grymas*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Betzold Fran: Agronom z Kielc; Chlebowicz Ant: Wizytator z Płocka; Downarowicz Wład: Dz: z Łomży; Dutkiewicz Stan: Urzęd: z Brześcia Lit:; Mleczko Henr: Oby: z Pęczek; Palczewska Agn: Artystka z Dolecka; Szyszmarew Afanasi b. Sztabs-Kapitan Gwardji, z Petersburga. (G.P.)

DONIESIENIA.

Zginął KUPON Czerwcowy r. b. na zł. 400 od Listu Zastawnego lit: A. Nr 227,108. Nieprawy właściciel żadnego użytku z niego mieć nie będzie, albowiem stosowne w tej mierze, gdzie należy, uczynione zostało zastrzeżenie.

W ogrodzie Rudolfa *Ohma* za Wolskiemi rogatkami, dostać można każdego czasu wyborowych

WIŚNI, CZEREŚNI i TRUSKAWEK,

świeżo zebranych, szczególniej ostatnich odznaczaiących się znaczną wielkością, i które są najlepiej używane na KONFITURY.— Tamże powziąść można wiadomość o wydzierżawieniu FRUKTU z dwóch ogrodów, obficie rosnącego.

W Ogrodzie na Czystem, za rogatkami Wolskiemi, dostać można CZEREŚNI różnego gatunku w każdym czasie, za pomierną cenę.



Z powodu wyiazdu, iest do sprzedania FORTEPJAN za zł. 400, Meble mahoniowe, rozmaite Rzeczy Damskie do ubrania, Biżuterje; również Konie piękne rasowe i Krowa żuławska, w pałacu Lewińskich na Nowym świecie Nr 1290, w oficynie na dole po lewej stronie, wchodząc do pałacu.

RUCHOMOŚCI różne, jako to: Kanapa, Krzesła, Stoły, Komoda, Biurko, Szafy, Parawany, Lustra, Tualeta, Lichtarze, Samowary, Kocioł, różne Szkło, Lanszafty, i inne Naczynia, tu w Warszawie przy ul: Nowy-świat Nr 1245, w korpusie, przez publiczną licytację w d. 20 Czerwca (2 Lipca) i dnia następnego r. b. o godz: 3 z południa, niezawodnie sprzedane będą.

Stanisław *Nowca*, Komornik.

Dnia 28 b. m. w nocy, idąc od rogatek Petersburgskich przez Most, ulicą Bednarską, Krak:-Przedmie:, około Dobroczynności, zgubioną została KAPOTA Żydowska prunelowa czarna, z podszewką popielatą, w chustkę zawinięta. Znalazca raczy oddać pod Nr 2253 przy ulicy Nalewki, w oficynie po prawej stronie, do Wigdora Pakszwar, za przyzwoitą nagrodą.

Potrzebny iest RZĄDCA do znacznego Domu, obeznany z temi czynnościami, lecz z kaucją 2000 zł. Wiadomość powziąść można w Hotelu Polskim, u Rządcy.



W Bagateli przy rogatkach Mokotowskich, są do sprzedania KONIE poiazdowe i wierzchowe. Wiadomość na miejscu.

W Ogrodzie P. *Piskorowskiego*, przy ul: Marszałkowskiej Nº 1754 lit: H, dostać można każdego czasu za mierną cenę

WIŚNI i CZEREŚNI

w rozmaitych gatunkach, prosto z drzewa rwanych.



Dnia 6 Sierpnia 1846 r. o godzinie 9tej z rana, sprzedawane będą w Królewskim Głównem Stadzie w Trakehnen, iak się to co rok dziać zwykło, wyranżerowane OGIERY i KLACZE, 30 do 35 sztuk odznaczaiących się Ogierów i Klacz, z gatunku Koni pod wierzch i powozowych, każdej używanej wysokości, wszystkie uieżdżone i nieanglezowane, a to za gotową w monecie grubej wyliczyć się maiącą zapłatę.— W Trakehnen d. 13 Maja 1846 r.— Koniuszy i Major, *Max*.



Na rogu ulic Pięknej i Mokotowskiej w domu pod Nr 1666, są do sprzedania: WAŁACH siwy, lat 6, dobrze pod wierzch wyieżdżony, para KONI uprzężnych, młodych, rosłych, dobrze uieżdżonych, zdatnych do powozu.

Potrzebny iest do konwersacji rodowity NIEMIEC. Posiadaiący upoważnienie, ale tylko taki, raczy się zgłosić do handlu P. Wojczyńskiego pod Nr 463 przy ulicy Senatorskiej, obok Ratusza.

Na żądanie opieki nad nieletniemi po Auguście i Józefie z Naimskich Małżonkach Zielińskich, tudzież po Józefie i Barbarze Małżonkach Duninach pozostałemi Dziećmi, z mocy upoważnienia praesidji Trybunału Cywil: Guber: Warszaws:, w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. o godz: 3ej z południa, w domu pod Nr 1833 w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej, sprzedane będą przez publiczną licytację RUCHOMOŚCI, iako to: Meble, Lustra, Pantaljon mahoniowy, Srebra, Miedź, Garderoba męzka, Zegarki, Tabakierki srebrne, i t. p. przedmioty; oraz Rądle żelazne petersburgskie, a to za gotowe pieniądze stały kurs maiące.— Warszawa 16/28 Czerwca 1846 r. Jan *Dzięciałkiewicz*, Reient K. Z. G. W.



Stary WYŻEŁ (Atrap) lat 9 maiący, cały kasztanowaty, z białą odmianą na piersiach, nad ślipiami i na wargach włos biały, z dziedzińca oficyny pałacu Hr. Zamojskich przy ulicy Senatorskiej, zginął dnia 27 z. m. Kto go odprowadzi, albo udzieli o nim wiadomość do tegoż domu, będzie mieć nagrody zł. 50.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 20.

TEATR. Wkrótce 2gi raz *Dzieci Żołnierskie*.

W lokalu moim pod Nr 473 od ulicy Wierzbowej, w domu W. Brunwejna, po krótkiej przerwie, rozpoczęła się na nowo sprzedaż PIWA KOZIENICKIEGO na sposób angielski; oczem mam zaszczyt Szan: Panów Lubowników zawiadomić. Mencel.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Polędwica, Pekeflejsz, Prosie, Pieczeń barania i huzarska, Kotlety w papilotach, Antrykot, Potrawa, Chłodnik, Kurczęta, Raki.— Obiad: Zupa cytrynowa, Rosół, Sztuka mięsa rumiana, Pierogi mięsne, Prosie, Budyń, etc.